

SOKÓŁ POLSKI

HERS BANA — IN CORPORA BANO

Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France

Hédomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji

Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Prenumerata :

Rocznice..... 24 fr.
Trimestre..... 12.50
Kwartalnik..... 6.50
Zagranicą rocznie..... 30 fr.
— półrocznie..... 16 fr.

Adres Redakcji i Administracji :

"SOKÓŁ POLSKI", 7, rue Corneille - Paris (6°)

POCZTOWE KONTA CZEKOWE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę
PARAISANT TOUTES LES SAMEDIS
Cena pojedynczego numeru 50 c.

Le Gérant : W. LANDY.

Więc z nami w górę! Niech się dusza czerstwa Niech się do wyżyn dźwignie bohaterstwa,
W jednym powietrzu z lenistwa wyzwoli, Wleci w promiennej światła aureoli,

Lotów zawrotnych niechaj dozna szalu,
Niech błysnie Druhom, gwiazdą ideału!

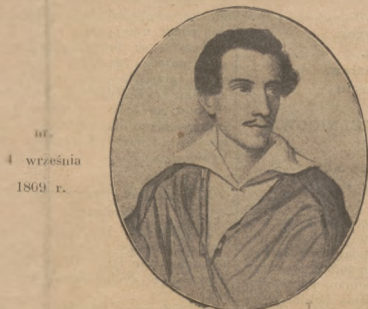
Juljusz Słowacki

WIELKI WIESZCZ

Urodził się dn. 4-go września 1809 w Krzemieńcu na Wołyniu. Ojciec jego lubił poezję i pisał wiersze. Matka Salomea z Januszkowskich ubóstwiała syna, pisała go i przyznawała się do rozwoju jego zdolności poetyckich. Słowacki nad życie kochał matkę, a ponieważ los ich rozdzielił, pisał wciąż do niej listy, w których odzwierciedlała się tęsknota, czuła i piękna dusza poety, oraz wszystkie jego marzenia, nadzieje, tęsknoty i cierpienia. Ukończył i wydział prawny na Uniwersytecie. Był to młodzieniec o bardzo wątłym zdrowiu. Już w dwudziestym roku życia nosił w sobie zarodek pierwszej choroby, która go przeważnie złożyła do grobu. Nie mogąc chwycić za broń, z wybuchem patriotyzmu stworzył kilka znakomych piosenek rewolucyjnych. W marcu 1831 r. Słowacki był zmuszony opuścić Polskę i wyjechał zagranicę. Zrazu udał się do Londynu z Misją od Polskiego Rządu Narodowego. Stamtąd przejechał do Paryża, gdzie do końca dni swoich pozostał, odżywając jednak dłuższe podróże do Włoch, Szwajcarii, na Wschód, do Egiptu, Grecji i Ziemi Świętej. Podróż te wywierały silny i dodatni wpływ na jego twórczość. Z wrażeń odebranych powstały niesmiertelne utwory, jak Grób Agamemnona, Rozmowa z Piramidami, W Szwajcarii, Ojciec Zadumany i wiele innych — lecz podróże te nie były w stanie uleczyć starych już sucholamów i zmiażdżyć Ona siłę wieku. Nie mając całych 40 lat, 3-go kwietnia 1849 r. w Paryżu.

Słowacki był wielkim wieszczem epoki romantyzmu, który swymi piosenkami budził wśród nieczucieliwego, zalewnego, ale nie upadłego Narodu, uczuć bohaterstwa i poświęcenia. Był twórcą dramatu polskiego, nieporównywalnym artystą przepięknej mowy polskiej. Dzieła jego w najwytężniejszej formie językowej zawierają skarby myśli, brzoźny, filozofii. Z jego dzieł jak z księgi Homera i Dante'go przyszłe pokolenie pociechy, krytyków i myślicieli będa czerpały natchnienie i wskazania. Bo najbogatszą skarbnicą i wiecznym źródłem są te jego dzieła. Słowacki był garcym patriotą, najlepszym synem, całej zycia (osobliwej) Ojczyzny i marzył, że prochy jego kiedyś spoczną w ziemi rodzimnej!

O Polsko, Polsko szanuj! Bógdajnia!
Jezeli kiedy jawnie i spokojnie
Odbelaz Twoje rozszalańce oczy
Na groby nasze, gdzie nas rubak oczy,
Wspomnił Ty o nas!...
Wszak myśmy z Ciebie zrobił nazwisko
Pacierz, co płacze, i piorun co błyska.
A dosyć, że się zastanawiasz chwilę,



Juljusz Słowacki.

Więcej Powietrza

Władza światem wiecznie prawo rzuca. Mkną w nieskończoność planety i słońca; zmienia się ciągle twarz ziemi; innym niż wczoraj jest dzisiaj oblicze ludzkości, innym jeszcze stanie się jutro. Albowiem tylko w ruchu, zmianie, w ewolucji, przeważnie niezmniejszej jest życie. Tylko w twórczości, w stawianiu form nowych, w rozwoju, których wyrazą się postępek — bieg do doskonałości, lot do odwiecznego celu ideału.

Gdy wszystko pędzi naprzód — a ktoś jeden się zatrzyma, choć zdalej mu się, że tylko stojąc na miejscu wypoczywa — w rzeczywistości się cofa z szybkością przerażającą. Przestaje przyjmować udział w pracy wspólnej, staje się niepożytecznym. Kto się nie dostraja do pojęć i wymagań swej epoki — traci żywość, staje się kółkiem zbytecznym w wielkiej maszynie ludzkości.

Wychowanie fizyczne, gimnastyka, sport stanowią częstkę organizacji ogólnego życia człowieka. Przygotowując do działalności na innych polach, muszą do charakteru jej się dostosować, muszą przechodzić stałą ewolucję.

Zęzływienie, skostnienie, zamarcie w formach przetrzyszybych dla nich śmiertelnym, pozbawilo je racji bytu.

Mamy przykłady. Sport narodził się w Anglii; osiągnął tam wysoki stopień rozwoju, zanim go i inne kraje odostry — lecz zhytni konserwatyzm,

prześniednie przywiązanie do tradycji uczynilo, iż dziś Anglię uczy się sportu od Amerykanów, Finlandczyków, Szwedów, iż czasy światła sportowego nie zwracają się nigdy w stronę starej Anglii, należącej pod tym względem do zapomnianej już przeszłości. Miejsce jej zajęły kraje oddalone w danym kierunku większą inicjatywą, większą przedsiębiorczością, większym zmysłem aktualności i szerszymi horyzontami.

Upadek podobny grozi bliższej nas — instytucji posiadającej przeszłość świętą, tradycje wspólnie, zasługi olbrzymie, i ogromne możliwości w przyszłości, które zmarnować byłoby grzechem społecznym.

Czytelnicy już zrozumieli, że mam na myśli Sokółstwo. Rola „Sokoła” w latach niewoli naszej była przepiękną, prawa jego bezcenną. Trudno obliczyć, ile mu Polska zawdzięcza. Lecz czasy się zmieniły, mamy Ojczyznę wolną i sami jesteśmy wolni i nieskrępowani. Więć i działalność organizacji naszych winna nabyć większego rozmachu, rozszerzyć formy, do których ograniczeń się zmuszała konieczność przykra.

Rozmach — to przecież hasło całego życia współczesnego. Świat wyszedł na powietrze i na słońce. Odchyla pełnią pierś, raczy się przestrzenią, śmiałym, radosnym wysiłkiem.

Młodzież dzisiejsza rwie się na słońce, na pola i łąki, na boiska sportowe, gdzie może swobodnie wyładowywać

lę, wśród królów i bohaterów narodowych.

Być może, jeszcze w tym roku zwoloki wieszczów zostaną przewieszone do kraju, a wychodzić polskie we Francji po raz ostatni złożył im hold swój na emigracji Montmartre.

Wł. M.

Ku czci

Słowackiego

Jutro pojeździemy na cmentarz Montmartre, by złożyć hołd pamięci Juliusza.

Kto nie zna tej skromnej szarej mogiły. Mogiły znaczonej brązowym medalionem z podobizną wieszaka i krzyżem, z ramion którego spadają zielone festony bluszczy, niby żywe — zycioli zaklętych łez.

Kto z nas, wyrzuconych losami poza granice Ojczyzny, nie dumal, nie uchylił czoła przed tym sarkofagiem, pod płytą którego spł ten Niesmiertelny Wielki, co ze swej futni strasnej zwał czarownicę pieśni, użane z beczecznymi perły naszej odwiecznej.

Kto dziś, w dniu śmierci Juliusza, nie stanie wśród tych patników polskich, udających się ku Jego mogile, by na ziemi zmuszały piaskowce pomnika, złożyć pęki kwiecica, jako symbole żywej pamięci i niegasnącej czci!

Chyba nikt! W kim bowiem bije serce polskie, w kim zycie ukończenie pieśni i piękna, w kim zładzie się musi potrzeba złożenia hołdu wielkiemu i zasłużonemu synowi Ojczyzny.

K. W.

energje, przejawiać kipiącą radość życia.

A Sokółstwo nie decyduje się wyjść na powietrze. Chce tak, jak za czasów, gdy ta młodzież czoła na rękach kajdany, zamkniętą ja w dużej silni gimnastycznej, zapelnionej ciężką atmosferą krytyki konspiracyjnej. Hoi się przyjąć udział w ogólnym życiu społecznym, woli dnują samotność, młodzież idzie za swym instynktem — nieleka na boisko, na słońce.

Ewolucja jest konieczna, konieczny kompromis z życiem realnym. Trzeba się dostosować do wymagań nowych, do nowych, lepszych warunków Trzeba iść z duchem czasu.

Posiadając tak doskonałą organizację, tak szerokie pole działania, tak sprawną mechanizm wewnętrzną, „Sokół” łatwo może przywrócić sobie zastępowane tak jeszcze niedawno stanowisko produkcyjne, z którego go dziś spychają nieraz mniej solidne, nieraz mniej warteściowe moralnie, lecz uważnie wsluchujące się w melodię życia dzisiejszego organizacje.

Warunkiem do tego wystarczającym jest koniecznym — jak w dziedzinie ideologii, w dziedzinie pojęć, tak i materialnych faktów — otworzyć okna; psychicznie i fizycznie ze stłęchłej atmosfery wieku dwudziestego wyjąć na powietrze, na słońce wieku dwudziestego. Naprzód, w światłą przyszłość!

Wiktor Junosza.

ZDZIELNICY WE FRANCJI

Nowy Zarząd Dzielnicowy

SOKOLSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI

Zjazd Rady Dzielnicowej Sokolstwa Polskiego we Francji, odbyty dnia 29-go marca b. r. złożony z 60 delegatów, reprezentujących całe Sokolstwo

na ziemi francuskiej, przeprowadził nowe wybory, których wynik jest następujący:

Prezes — Grzona Franciszek (głosów 39).
I Wiceprezes — Porzucek Walenty (gl. 35).
II Wiceprezes — Kasprzak Franciszek (gl. 37).
Sekretarz — Sławiński Wiktor (gl. 41).
Zast. sekretarza — Urbaniak Stanisław (gl. 48).
Naczelnika i podnaczelników wybrał Dz. W. W. F.
Naczelnik — Woźniak Tomasz.
I Podnac. — Musielak Franciszek.
II Podnac. — Hendrysiak Leon.

Skarbnik. — Nowakowski Ignacy.
Kapelanem Dzielnicowy VII został wybrany nadal ksiądz Pralat Helenowski.

KOMISJA REWIZYJNA
 Nowak Mikołaj.
 Maciejewski Tomasz.
 Tomczak Jan.

SĄD HONOROWY
 Bielski Bolesław.
 Wolski Franciszek.
 Antkowiak Jan.
 Musielak Stanisław.
 Kowalczyk Marcin.

TELEGRAMY WYSŁANE PRZEZ RADĘ DZIELNICOWĄ

Do Rządu Polskiego na ręce p. prezesa ministrów w Warszawie.

Zehrani w dn. dzisiejszym delegaci VII Dzielnicy Sokolej we Francji przesyłają rządowi polskiemu wyrazy hołdu i zaufania w obecnej chwili państwa i zapewnienia go o przynależności do Macierzy i łączności z krajem. Potępią z oburzeniem postępowanie Niemiec, dążących do uszczuplenia i oderwania ziem rdzennych polskich, których wolność została drogą okupioną. Zehrani delegaci reprezentujący 6-cioletniemu brat sokoła są gotowi zawsze na rozkaz swojej władzy, jako karmi obywateli Polacy.

II
 Do Ambasady Polskiej w Paryżu.

Zehrani delegaci VII Dzielnicy sokolej przesyłają przedstawicieli władzy polskiej na ziemi francuskiej wyrazy hołdu i zaufania, oświadczając, że zawsze i wszędzie godnie pracować będą dla sprawy narodowej i podniesienia godności imienia polskiego na emigracji.
Za Radę Dzielnicową
 (Sok. Pol. we Francji).
 F. Grzona.
 Prezes Dziel. VII
 W. Sławiński T. Woźniak
 Sekretarz Dziel. Naczeln. Dziel. VII

Z RADY DZIELNICOWEJ

Posiedzenie Rady Dzielnicowej wyznaczone na dn. 29-go marca poprzedziło zebranie Przewodnictwa i Zarządu dzielnicowego w sobotę dn. 28-go. Posiedzenie to miało na celu przygotować obfity materiał do obrad dnia następnego, które powinny być pociągnięte się w porządku i odpowiadać swoim nastrojom godności Sokolstwa. Odezwa prezesa Dzielnicy druha Franciszka Grzony wysłuchowana do całego Sokolstwa, odniosła swój pożądany skutek. Delegaci Rady Dzielnicowej upamiętnili przed prezesa zrozumieni przed jakim stał zadaniem i jak będą się poddawali na niego nie tylko sokoli, ale i wszyscy obecni przedstawiciele władzy i prasy. Zebranie Zarządu dzielnicowego, poprzedzające Radę Dzielnicową, trwało od godz. 7-ej wcz. w sobotę do godz. 2-30 popoł. Prace jednak przygotowywane do zjazdu trwały do białego dnia. Nie wice dziwnego, że Rada Dzielnicowa zebrana dn. następnego dotyczyła swe obrady z całą powagą i wyniosła się ze swego zadania ku pożytkowi sprawy sokolej. Na Radzie Dzielnicowej reprezentujący Sokolstwo w liczbie około 6 tysięcy druhow (w co nie wliczamy okręgu III nie zastąpionego okręgiem w Belgii).

Obecnych było 60 delegatów uprawnionych do głosowania. Zjazd ten zaszczepił swoją obecnością p. Konsul Gawronski z Lille, który żywo interesuje się sprawą wychodźstwa polskiego, organizacją robotniczą i kulturalno-osiawiatelną, w szczególności zaś Sokolstwem. Przybycie p. konsula Gawronskiego na salę obrad Rada Dzielnicowa przyjęła ogólnym powsta-

nieniem oraz hasłem: «zolem! i okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej».
 «Niech żyje!». Na przywitaniu prezesa Dzielnicy p. konsula Gawronskiego odpowiedział pięknie przemówieniem, w którym podkreślił, że jedynym życzeniem, jakie pragnie złożyć całemu Sokolstwu w dniu zjazdu, jest zachowanie miłości dla Ojczyzny oraz karności Sokolstwa, które jest przysługą i potęgą naszej odrodzonej Polski. W szczególności podkreślił p. konsul, że o hasła ideału sokolego musimy dbać na obczyźnie, aby uzyskać tu sympatię i zwrócić uwagę na te szatan-dary polskie, które symbolizują wielkość ojczyzny.

Przemówienie p. konsula przyjęte było żywym oklaskami. Z posród gości widzieliśmy licznych przedstawicieli prasy, a między innymi p. L. Narutowicza, redaktora Wiernus Polskiego, oraz p. Kossowskiego, członka redakcji tegoż dziennika, którego przemówienie, nawiązane do historii powstania Sokolstwa znalazło ogólne uznanie. Obecny był również na zjeździe p. Thon, redaktor Narodowa, który w imieniu tegoż dziennika, złożył życzenia zjazdu. Wobec choroby druha Milkuszca redaktora naczelnego Sokola Polskiego. Redakcja organu reprezentowała oficjalnie druha Bielski. Podczas obrad zjazdu przybył ksiądz pralat Helenowski, kapelan Dzielnicy VII, przywitany przez prezesa Dzielnicowy oraz całą Radę, abierając głos w dyskusji i dając w swym pięknie, pełnym rzeczowych argumentów przemówieniu, szereg rad, jakimi drogami Sokolstwo powinno krocieć, aby było samodzielną i pracowało ku roz-

wojowi idei sokolej. Musimy zaznaczyć, że Rada Dzielnicowa wykazała prawdziwą powagę podczas swego obradowania i nie było takiego momentu, w którym poszczególne delegaci dali by się ponieść temperamentowi i wnieść jakikolwiek dyktando w posiedzenie. Nad sprawozdaniem poszczególnych funkcjonariuszy, debatowano obszernie, żądając rzeczowych wyjaśnień, które zawsze z całą godnością i powagą były udzielane przez prezesa Dzielnicowy druha Grzonę. Sprawozdanie kasowe wykazało deficyt w sumie fr. 744,80, co jednak nie jest wynikiem złej gospodarki a tylko dowodem pewnej opieszałości ze strony druhow, którzy dotychczas składali do kasy dzielnicowej nie wypłacił. Ograniczając się narazie do podania ogólnego zarysu przebiegu zjazdu musimy podkreślić, że obrady, które toczyły się od rana z półgodzinną przerwą, zakończyły po godz. 6-jej wiecz. rokując dużo zmian, które przyczyniły się bezwzględnie do rozwoju naszej organizacji sokolej. Na zjazd przybyła również delegacja związku kół Spiewaczych we Francji. Podczas wyborów na przewodniczącego powołano druha Kasprzaka, a na ławników druhow: Porzucka i Przybylskiego.

Komunikat Przewodnictwa Dzielnicowego

- 1) Wszelką korespondencję do Dzielnicy należy nadsyłać pod adresem sekretarza Dziel. Druha Wiktora Sławińskiego, Sallaumines, Bunk Polski.
- 2) Druh prezesa Dzielnicowy VII, stosując się do woli delegatów Rady Dzielnicowej, podaje zarządzeniem do wiadomości, że do pożytecznych gminz wyjeżdżać nie będzie z wyjątkiem spraw bardzo ważnych, ażeby zmniejszyć koszty, wadze wydatki administracyjne Zarządu gminz winny się zatem zwracać służbom najpierw do okręgu.
- 3) W imię karności sokolej wzywa się do nadesłania w jaknajkrótszym czasie raportów okręgowych do Dzielnicowej za r. 1924 celnie przesłania sprawozdania Dziel. VII do Przewodnictwa Związku w Warszawie. Posamemu odnosi się do technicznych raportów okręgowych.
- 4) Zarządzeniem okręgowym podaje się do wiadomości, że powinni zająć na każde zebranie okręgowo delegata z Przewodnictwa Dzielnicowego. Zastępcą w tej sprawie nadsyłać przynajmniej 14 dni przedtem.

Grzona **Woźniak**
 Prezes Dziel. Naczelnik
 Sławiński
 sekretarz.

SPROTOWANIA

I
 W umieszczonej sprawozdaniu z dzielnicowego W. W. F. z dn. 8-go marca r. b. w numerze 57 opuszczone przez nieuwagę wiadomości, że do Przewodnictwa dzielnicowego oprócz druhow podanych w protokole wysłali i druha Franciszka Musielak, naczelnik Okręgu II.

II
 W umieszczonej komunikacji technicznej naczelnika II Okręgu nr 58 Sokola zamiast słów: w dzień zjazdu odbędzie się bieg trwały na 200, powinno być: o bieg trwały na 2000 metrów ».

OBCHÓD 76-EJ ROCZNICY ŚMIERCI JULIUSZA SŁOWACKIEGO

w niedzielę dnia 5-go kwietnia b. r.

Z Dzielnicowy krakowskiej

Dzielnica krakowska, odwłując swój zapowiadany Zlot w tym roku, przysłała w myśl umowy Przewodnictwa Związku do ściśle organizacji swoich członków. Z dniem 1 stycznia br. utworzono w całej Dzielnicy w każdym gminzie Organizację członków czynnych » oraz » Sokole » Drużyny polowe ».

Celem Organizacji członków czynnych jest utworzenie z posród członków Towarzystwa doboru ludzi, rozumiejących zadania Sokola i gotowych do ich popierania czynem i własnym przykładem.

Przyjęto do niej zostanie każdy członek Sokola, który dobrowolnie zgłosi swe przystąpienie i złoży przyrzeczenie, że spełniać będzie obowiązki regulaminem tej organizacji objęte.

Sokole drużyny polowe zaś są zespołami tych Sokolów, którzy należą już do Organizacji członków czynnych, pragną uczestniczyć w wyszkoleniu wojskowym. Celem tego zespołu o typie wojskowym, jest przygotowanie dla Państwa na wypadek wojny rezerwy wyszkolonych wojskowa oraz ludzi zdalnych do pozafrontowej służby pomocniczej a więc przywykłych do posłuchu i karności, tudzież do ścisłego i punktualnego wykonywania wszystkich rozkazów i obowiązków.

Odpowiednio do wydanych regulaminów dla obu wywymienionych organizacji opracowana została instrukcja z odpowiednim objaśnieniem co do jednolitego prowadzenia pracy nad temi drużynami w całej Dzielnicy.

Poza tem zakłada się kalendarz, do którego to celu każdy przystępujący członek wypełnia kartę osobistą i zaświadcza własnoręcznie podpisem, że postanowienia regulaminu są mu do wiadomości znane i że obowiązuje się wszelkie rozkazy i obowiązki regulaminem tym przepisane sumiennie spełniać.

Zlot został dla tego odłożony na rok 1926, gdyż tego roku z powodu zwolnienia Złota Dzielnicowy wielkopolskiej na te same dni, w których odbył się miał zlot, Dzielnicowy krakowskiej, oraz na przjazd Sokolstwa z Ameryki w sierpniu, nie można było liczyć na wielki udział innych Dzielnic.

Jeszcze jedna z ważnych przyczyn odłożenia jest fakt, że naczelnik Dzielnicowy dr. Hmelnicki ciężko, zaniemógł przechoć kład pracy przygotowywano pod względem technicznym niecierpiał na swej ciężkości, gdyż w jego rękach spoczywała cała odpowiedzialność udziału się zlotu. Mamy jednak nadzieję, że w roku przyszłym zlot ten będzie rozmiarami i jakości, złotem wielkim i licznym, gdyż dłuższy czas jak pozostaje na przygotowania daje rekompensę, że wyniki oraz udział Sokolstwa będzie znaczny, choćby ze względu na to, że inne Dzielnicowe w roku przyszłym złotych a siebie nie ucządzą.

G. Holubech
 sekretarz.

SZTANDARY SOKOLE

przepisowe z haftowanymi wizerunkiem Kościuszki na jednej stronie i Sokolem w locie, na ciążarkach, haftowanymi srebrnem na drugiej stronie, z drzewcem składanym, ozdobionym naszytymi srebrnym maszynowym Sokolem w locie, na ciążarkach, wysokości 20 centymetrów, wykonawca składnica Sokola, 7, rue Corneille w ciągu 10 dni, gdyż posiada na składzie już gotowe hafty.

Z Tygodnia Sportowego

Pilkarski mecz międzypaństwowy Holandia-Niemcy dał wynik 2 : 1 na korzyść holendrów.

Miedzypaństwowy mecz piłki nożnej Węgry-Szwajcaria zakończył się zwycięstwem Węgrów 5 : 0.

Nacional (Urugwaj) — Stade Bordelais 4 : 0. Nowe zwycięstwo mistrzów olimpijskich. Natomiast brazylijski zespół Paulistano de São Paulo uległ F. C. Cettie w stosunku 0 : 1, mimo przewagi.

Mecz rugby Paryż-Londyn wygrał Paryż w stosunku 28 : 18.

Mecz rugby armia francuska-armia angielska dał remis 9 : 9.

Osborne (Stany Zjednoczone) pobli rekord światowy skoku w wysz, przedszajdując 2 m. 057.

Prix Lemonnier — bieg Wersall-Paryż wygrał Chapuis górnik z Montceau-les-Mines.

Rigoulot, podczas zawodów w dwugubnicie ciężarów, odbyłch w Amiens, pobli rekord światowy w rwaniu oburącz, osiągając 122 kg.

Szosewy wysiłek kolarski Medjulan-San Remo wygrał Girardengo, przed Brunero i Linari.

Kolarski mecz amatorów pomiędzy olimpijczykami francuskimi a belgijskimi zakończył się sukcesem zespołu francuskiego, w którym odznaczyli się najbardziej Wambist.

Wysięg kolarski naokoło Flandrii wygrał Delbecque.

Wysięg kolarski dla nowicjuszy a Premier na Dunlop wygrał Lamoison z Tuluzy.

Mistrzostwo Francji amatorskie w zapasnictwie, w wadzie ciężkiej, zdobył szlachetny Bohu, zwycięzając znanego Edmunda Dama.

Mecz bokserów pomiędzy amerykańskimi Gene Tunney a Harry Greh zakończył się zwycięstwem pierwszego.

Cross Country narodów — odbył w Anglii, wygrał angielski Webster przed irlandzkiem Ryanem.

Trudniejszy mecz wioślarski Oxford-Cambridge wygrała osada ostateczna.

Najważniejsze krajowe wyniki piłkarskie :

1. K. S. (Łódź) — Warszawańska 6 : 0. Pogon (Łwów) Prebie Czechosłowacji 7 : 0. Gacovia (Kraków) — Polonia (Warszawa) 9 : 1 (!!!)

Podczas zawodów narciarskich w Zakopanem, Siczka ustanowił nowy rekord polski w skokach, osiągając 36 m. bieg 12 km. Wygrał Fr. Bujak.

Mecz bokserów Laskowski (Warszawa) — Dehnlch (Górny Śląsk) wygrał pierwszy na punkty.

Odcisnęli się w r. d. kolarski wysięg dworka Polski w czterech etapach : Warszawa — Poznań — Kraków — Łwów — Warszawa oraz wysięg szosewy Warszawa-Lublin-Warszawa.

Nagrody, dyplomy, orły polskie, obrazy i portrety do nabywania w składnicy Sokoła.

Do matki

Juliusz Słowacki.

*Zdrzyc ci nieraz sere, Matko moja,
Widząc powracających i ulaskawiających;
Kładę będrzecz, że tak łwarda była na
mnie zbrowa,
I tak wielkie wgrawanie w zamarach
szalonych.*

*Wiem, że wrośnięm lat hym ci przysporzył,
Wszakże, gdy się spylają, czy twój syn
powraca,
Mów : syn twój na szlendarze, jak pies
się położył,
I choć wolał, nie idzie, czy tylko
zaspiera.*

Ten wiersz Słowackiego będzie kluczem dla tych, którzy nie mogą pojąć dlaczego poeta przydawał zdania od Ojczyściej ziemi : W odróżnienie

Niech żywi nie

*Orzy zeruca ku Tobie... więcej nie nie
możę,
Tylko spojrzeniem łabie, smutek swój
łomaczę ;
Lecz woli lulać kłanę, niż iść na obrot,
Bo woli, zamiast hańby... pie czare
rozparczy...*

*Przebarz że mi, o moja ty piastunko
droga
Że się tak zaprzępaścił i tak zuchwał ;
Przebarz... bo gdyby nie to, jak zuchwał ;
Musiałby — łoby Ciebie pewno nie
opścił.*

Polski nie wątpił nigdy — myśl tę nosił jak sztalard przez całe życie, a pragnął wierzyć w wspaniałość i wspaniałość wolał w testamentcie :

tracą nadziei !

Poradnik Sportowy

Jerzy W. — Adres Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich : Warszawa Wiejska 11, adres telegraficzny Polotym.

P. Stefaniak. — Rekord polski w biegu na 100 m. : Szenajch (Warszawianka) 11, 0 sekund. Tabele polskich rekordów lekkoatletycznych umieszczone w najbliższym czasie.

Sporowienie. — Pewnie zniechęcenie w Tenisie jest właśnie dowodem jego skuteczności ; gdyby zniechęcenie zupełnie nie odczuwano, wskazywałoby to na to, iż organizm poddany był zbyt łatwej pracy. Dowodem zbytnej formosności ćwiczenia jest natomiast, jeśli zniechęcenie odczuwamy na drugi dzień, przy wstawaniu, po wypoczynku nocnym. Nie należy nigdy trenować przedłużać zawodów.

Nr 154. — Georges Carpentier urodził się w Lievin-les-Lens 12-go stycznia 1894 r. Jack Dempsey w rzeczywistości nazywa się William Harrison.

KRONIKA

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ POLSKI (LES AMIS DE LA POLOGNE)

IV. Uroczystość 15-go marca. Założenia nowej sekcji Stow. P. P. pod nazwą « Komitet propagandy w szkołach ».

Stowarzyszenie P. P. nie pełnięcie w rutynie, dąży do rozszerzenia i pogłębienia swojej działalności. Dnia 15-go marca b. r. w Liceum Louisie-Grand odbyło się uroczyste otwarcie nowozałożonego Komitetu Propagandy Pol. w szkołach Francuskich.

Prezes Komitetu p. Nouvel, o którym wspominalismy wyżej, w swem inauguracyjnym przemówieniu, wyłożył program pracy tej nowej sekcji Stowarzyszenia P. P. Zadaniem komitetu jest, powiedział p. Nouvel, stworzenie we wszystkich zakładach naukowych państwowych i prywatnych-szkolnych Grup Przyjaciół Polski. Reda zbierane składki i dary pieniężne, które obrotami na wydawnictwa, zawierające wszelkie wiadomości o Polsce. Każdy członek komitetu zobowiązuje się moralnie studiować sam te wydawnictwa i zaznajamiać z nimi swoich krewnych i przyjaciół. Komitet wezwał w porozumieniu z Ministerstwem Oświecenia Publicznego

w Polsce i założył swoją specjalną filię w Warszawie, która będzie z nim współpracować.

Wielka sala Liceum była przepelniona po brzegi. Na estradzie zajęli miejsce-rektor Uniwersytetu Paryskiego p. Appel, ambasador Polski p. Chlapowski, prezes komitetu p. Nouvel, wice-prezes p. Andre Durand ; p. Vial dyrektor szkół średnich i p. Ferté z liceum Louis le Grand, p. Pierretot, mer V-iej Dzielnicy Paryża, pan Rosa Bailly i p. de Montfort.

Na przemówienie p. Nouvela odpowiedział p. ambasador Chlapowski, dziękując za wysiłki Stowarzyszenia w sprawie szerzenia propagandy polskiej we Francji, podkreślając, że gdy Francuzi lepiej poznają Polskę, lepiej ją pokochają ; co zaś do nas, Polaków, to my Francję kochamy szczerze i we Francji czujemy się jak we własnej Ojczyźnie. (Gdzieśbyśmy nie byli cierpiemy na nostalgia (tesknota do Ojczyzny) i tylko to we Francji nie ulegamy tej chorobie. Przemówienie p. Chlapowskiego było przyjęte brawo oklasków.

Część artystyczna miała wielkie powodzenie. Chór i orkiestra liceum Louisie-Grand, pod batutą p. Verrier wywiązała się doskonale ze swego zadania. Gorące oklaski zdobył p. Ourvard uderzaniem, we własnym przemówieniu, jednej z okolicznościowych mów p. Paderewskiego. Wykonanie p. Jadwigi Zaleskiej na fortepianie poloneza Szopana było nagrodzone brawami oklaskami. Bardzo się podobały publiczności narodowe polskie tańce w 8 par, wyreżyserowane przez p. Krowczyńskiego. Na zakończenie były pokazane polskie filmy, przedstawiające przyjęcie marszałka Focha w Polsce. Jaseczka raz powtarzamy, że działalność Stowarzyszenia « Les Amis de la Pologne » zasługuje na prawdziwe uznanie i szczerą wdzięczność.

Wl. M.

POLSKI FILM.

W najbliższych dniach ukazać się ma w Paryżu oraz na prowincji wielki film wytwórni St. Martynowskiego i S-ka w Poznaniu p. t. Odrodzenia Polska. Film ten przedstawiony w 8 aktach zawiera tragedję i wyzwolenie Polski.

USTATNIE WIADOMOSCI

Z KRAJU

* Rosyjska Agencja Prasowa (Rosta) podaje sensacyjną wiadomość, że komunistki Baginski i Wietczkowicz skazani, za zamachy komunistyczne, na śmierć, którzy mieli być wymienieni na Polaków aresztowanych w Rosji, zostali zamordowani około stacji Stolicy podczas transportowania ich do

Rosji. Gdy ta wiadomość doszła do Mińska przeżyli się zbierać hołdowicze tłumy, które urządziły wrogą manifestację przed konsulem polskim. Wiadomość ta dobytechaz zostaje nieświadczenia.

* Minister Pracy p. Sokal wyjeżdża w charakterze delegata Rady polskiego do Genewy, na sesję Biura administracyjnej międzynarodowej biura pracy przy Lidze Narodów. Zastępować go będzie podzesz nieobecności wice-minister inż. Jankowski.

* Premier Grahski oświadczył przedstawicielom prasy, że rozdził sam pożyczki rządowe w pierś ; wspaniałym rządzie ma zagwarantować zwiększenie tegorocznej nieurodzaju, zwiększeniem kredytu na cele rolnicze. Następnie zasadniczo polityczka amerykańska ma być przeniesiona na ożywienie robót budowlanych, ażeby zapobiec bezrobociu, zarówno polityczka ma wpłynąć na obniżenie stopy procentowej w operacjach kredytowych.

* Ministerstwo Oświaty dla uczczenia święta Narodowego 3-go maja urządził w r. b. wielkie zawody sportowe w Warszawie, Krakowie i Toruniu. Zawody odbędą się w różnych gałęziach sportu o nagrody honorowe, ufundowane przez ministerstwo. Oświecenie odbywają się podgotowawcze konferencje w tej sprawie z przedstawicielami związków sportowych w lokalnym departamencie sztuki.

* Naczelnik władzy policyjnej w Warszawie przystąpił do informowania oddziału policyjnego, złożonego z kobiet. Oddział ten w tych dniach przystępuje do swoich czynności i będzie przedewszystkiem użyty do służby policyjno-ochowawczej.

ZE ŚWIATA

* W miejscowości Merlebach około Posbach w Lotaryngii wydarzyła się straszna katastrofa w nowoobwartym szybku grupy Saar-Moselle. Winda, w której znajdowało 30 górników, w chwili wyciągania ich na powierzchnię ziemi, urwała się z linki stalowej i spadła w otchłań szczytu. Katastrofa ta należy do największych katastrof górniczych, które wogóle wydarzyły się w ostatnich czasach. 50 górników uległo zupełnie zniszczeniu, reszta zaś odniosła ciężkie rany.

* W Niemczech odbyła się zaćnięta walka o prezydenturę. Wyborcy dnia 29-go marca dali największą ilość głosów przedstawicielowi partji nacjonalistów Jarresowi i partji socjalistycznej Braunowi. Ostatecznie walka o prezydenturę rozstrzygnięta 26-go kwietnia między Jarres'em, Braun'em i Marx'em, kandydatem mieszańsko-republikańskiej partji.

* Prawicowy kandydat na prezydenta Niemiec p. Jarres jest za rewizją granic z Polską. Wygłosił on we Wrocławiu mowę, w której nie dwuznacznie wskazał, że jego zdaniem jest konieczna rewizja granic wschodnich.

* Z Londynu donoszą jakoby Anglija odrzuciła protokół genewski na skutek zżeczenia dyplomacji amerykańskiej. Dnia staje się coraz jasnieszym związek między polityką angielską a amerykańską, w kwestji międzynarodowego zabezpieczenia pokoju. Odrzućając protokół genewski z względu na zżeczenia Ameryki, Anglija niby miała na celu umożliwienie zwolnienia konferencji rozbrojeniowej, projektowanej przez prezydenta Coolidge'a. Ta konferencja ma na celu ograniczenie wydatków na zbrojenie.

* Z Pragi donoszą że Słowacy masowo opuszczają Czechy i wyjeżdżają do Rosji sowieckiej, celem osiedlenia się tam w charakterze kolonistów, ostatecznie wyjechało 110 rodzin słowackich. Emigranci otrzymali od rządu sowieckiego 500 wlok ziemi. Tymczasem woleli od podatku.

Pocztowe konto czekowe Paris Nr. 336-26.
R. C. Seine No. 158411.

Pierwszy Polski Bank we Francji.

Adres telegraficzny: Bankvarso-Pari
adresy Telefony 43-48 56-63, 65-79, 104-107, 111.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

Kapitał akcyjny i zapasowy 10 milionów złotych (około 38 milionów franków)
WARSZAWA — POZNAN — KRAKÓW
około 170 oddziałów w Polsce i zagranicą.

FILJA W PARYŻU

36, Rue de Châteaudun, 36 — PARIS (9^e)

Représentation en France: (Comptoir Général de Change)

Barlin (P. de C.), Grande-Place, Bruay-les-Mines (P. de C.), Laze Biuro: 55, rue Pernes, 11-gie Biuro: 101, rue de la République; Billy-Grenay (P. de C.), 12, rue de la Mine; Douai (Nord), 2, Terrasse Saint-Pierre; Lens (P. de C.), 15, rue de la Paix; Marles-les-Mines (P. de C.), rue Pernes; Noues-les-Mines (P. de C.), 254, rue Nationale; Oignies (P. de C.), 90, rue Emile-Zola; Sallaumines (P. de C.), route Nationale; Biura Positkowe: Montigny-en-Gohelle (P. de C.), 36, rue d'Houles; Carvin (P. de C.), route de Libercourt; Douges (P. de C.); Harnes (P. de C.); Billy-Montigny (P. de C.).

WE WSZYSTKICH BIURACH UDZIELA SIĘ INFORMACJI ORAZ PORAD BEZPŁATNIE.

Bank załatwia wszelkie operacje bankowe na najkorzystniejszych warunkach, wysyła telegraficznie na wszystkie kraje zapracowane. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i frankach, płaćąc najwyższy procent.
Bank płaci od wkładów we frankach za natychmiastowym wypowiedzeniem 5 % za wypowiedzeniem z kwartałem 5 1/2 % za wypowiedzeniem półrocznym 6 % i od wkładów na rok 7 %.

Listy należy pisać po polsku i adresować
Banque pour le Commerce et l'Industrie à Varsovie, 36, rue de Châteaudun, Paris (9^e).

WARSZAWSKI BANK ZJEDNOCZONY

Registre
de Commerce
No 400 404-0

Zarząd: Warszawa Marszałkowska 152.

LICZNE ODDZIAŁY W KRAJU I ZAGRANICĄ — KORESPONDENCI
NA CAŁYM TERYTORIUM ZRZĘCYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ODDZIAŁ W PARYŻU

Banque de l'Union de Varsovie

Tel.: Louvre 31-10 i 31-24. 4, rue Edouard-VII, Paris (9^e) Adres telegr.: Univarso-Pari

Pocztowe konto czekowe: Paris-Nr. 572-60

**WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCIOWE we frankach,
złotych polskich i innych walutach.**

Za wszystkie wkłady Bank płać 6 proc. rocznie. Zwrot pieniędzy na każde
żądanie i bez żadnego terminu wypowiedzenia.

Za wkłady na termin roczny Bank płać 7 1/2 proc.

Bank wydaje książeczki oszczędnościowe
OTWIERA RACFUNKI CZEKOWE

Uwaga: Oszczędności należy składać w wielkiej Instytucji Bankowej Polskiej, mającej
siedzibę główną w kraju i podlegającą kontroli państwowych władz polskich.

Przekazy do Polski Bank uskutecznia bezpłatnie.

WYPŁATA W POLSCE SZYBKĄ I BEZ ZADANYCH POTRĄCEN

Własne biura bankowe: Albon, Billy-Montigny, Oignies, Lens, Valenciennes, Marles.

Listy i polecenia należy pisać po polsku i adresować:

BANQUE DE L'UNION DE VARSOVIE, 4, rue Edouard-VII, Paris (9^e)
Metro: Opéra i Madeleine.

Polskie fryzy ludowe: Zakopiańskie, Wilanowskie, Łowickie,
Sieradzkie, Lubelskie, Opoczńskie, Cieszyńskie, z Ziemi Kiele-
ckiej, z Górnego Śląska, Huculi (Wschod. Małop.), Wileńskie.
Wszystkie fryzy wymiaru: 72 x 33 cm.

Najpiękniejsza ozdoba mieszkań. Cena fr. 3. Do nabycia w
Redakcji Sokoła.

Nadeszły również wstążki ludowe różnych wymiarów po 1 fr.,
2 fr. i 3 fr. za parę.

Polski Sklep Bizuterji i Zegarków „SALVA” daje możność nabycia rodakom najlep- szą biżuterję i gwarantowane zegarki



ZEGAREK reklamowy czarny lub niklowy, gwarancja 5 lat, cena z przysyłką	25 fr.
ZEGAREK czarny lub niklowy, mechanizm «ancres», staranny, gwarancja 5 lat, cena z przysyłką	40 fr.
ZEGAREK nakręcany co 8 dni, mechanizm «ancres», 15 rubinów, czarny lub niklowy, polecany goz z powodu solidnej fabrycznej i regularnego chodu, gwarancja 10 lat, cena z przysyłką	65 fr.
ZEGAREK (firmy «LIP») czarny lub niklowy, mechanizm «ancres», 15 rubinów, chod bardzo staranny, gwar. 10 lat, cena z przysyłką	90 fr.
ZEGAREK «rebrny, mechanizm bardzo staranny z kopertą ozdobną, gwarancja 5 lat, cena z przysyłką	95 fr.
ZEGAREK «rebrny, damski z kopertą ozdobną, gwar. 5 lat, cena z przysyłką	50 fr.
ZEGAREK «rebrny, płaski elegancji, mechanizm «ancres», 15 rubinów, bardzo staranny, chod punkt, gwar. 10 lat, cena z przysyłką	90 fr.
ZEGAREK z dwoma kopertami	145 fr.
ZEGAREK — bransoletka dla pań, złoty, nie zmieniający się, lub srebrny, gwarancja 5 lat, cena z przys.	65 fr.

Adres: « SALVA », 32, Rue de Rivoli, - Paris 4^e

Do naszego reklamowego zegarka w cenie 25 franków dodajemy bezpłatnie ale tylko dla czytelników
„Sokoła Polskiego” łańcuszek do zegarka wartości 10 franków, jako premjum bezpłatne

Juz jest w druku i 1 nr.
rozszany zostanie 1. lutego

ZDROWIE

— czasopismo popularne —
ilustrowany poradnik lekarski

Powięcone Higijenie codziennego Życia
pod redakcją Drow Edw. Raczkowskiego i
A. Iniekiego, przy udziale Drow Roszkowskiego,
Jasnowskiego i Przytyckiego
Pismo wychodzi dwa razy na miesiąc.
KWARTALNIK 6^{ty} — franków.
Kto eba o swoje zdrowie, powinien zaprenumerować „ZDROWIE”

Adres: Administracja „Zdrowia”
4, Place Clichy Paris IX.

Teść nr. 1: Narządy trawienia Jaki i co jeść
we Francji. Jaki i w przewidyw. polskomowym.
Refleksja. Pomoc w wypadkach nagłych.
Słowniczek lekarski i t. d.

LEKARZ POLSKI
choroby wewnętrzne i zewnętrznego
syfilis i tyfer.

Przyjmuje w polszalski, drody i płaki od
[ej] do 3-aj popoł.
a wewlozki, chwarki i soboty od 7-aj do
8-aj wiecz.

Kierował listy i zwracać się:
Dr. Bogusław Krzypow

18, rue Malher (płotro) Metro St-PAUL - Paryż
Telefon: Archives 45-33

Najbliższe zebrania Sokoła
Paryskiego w niedzielę, 7, rue
Cornielle, odbęda się w soboty
dnia 4 i 18 Kwietnia r. b., o godz.
9-9 wieczorem.
Zebrania zarządu d. 2 i 16
Kwietnia.

Nadeszły portrety: Sobieskie-
go, Jagielly, Sowińskiego, Ska-
rgi i Paderewskiego. Cena 5 fr.
za portret.

POLSKI SKLEP
Artykułów Piśmiennych
DRUHA
Romana Rembelskiego
Sprzedaz polskich dzienników
3, Rue de Fourry — PARIS (IV^e)
Metro (kolej podziemna): SAINT-PAUL.

TANIO!!!
bo w prywatnem mieszkaniu
Warszawski KRAWIEC
PIOTR GENIK
1^e piętro 18, rue Jules-Verne 1^e piętro
polecia w najlepszym gatunku
z angielskich materjałów
Garnitury w cenie od 300 Fr. do 450 Fr.
Palia letnie w cenie od 250 Fr. do 350 Fr.
Kni, pierwszorzędny.
Magazyu otwarty w niedzielę i święta.
Droga: Metro Belleville - Traneaj - Autehau W

Magazyn artykułów sportowych
„AU SPORTSMAN”
13, rue Grande Chaussee LILLE
Telefon 45-33
KATALOG WYSŁANY NA ŻĄDANIE

LEKARZ POLSKI
Doktor Medycyny **J. CAMMAS**
Professor i konsultant kliniki.
Choroby płuc i żołądka-Choroby kobiece i weneryczne.
Godz. przyjęć: codziennie od 9-ajr. do 12-aj w pol. i od 2-aj p. do 7-aj wiecz.
10, rue du Chateau-d'Eau, PARIS — 1^{ste} piętro.
w pobliżu dworców du Nord i de l'Est, przy placu de la Republique.
Dla Druhów Sokolów ceny specjalnie niższe.

“DOBROBYT FRANCUSKI”
(La Prosperité Française)
TOWARZYSTWO OSZCZĘDNOŚCIOWE
popierające przeczność i oszczędność
Przedsiębiorstwo Prywatne, działające pod Kontrolą Państwową
Kapitał Zakładowy: PIĘĆ MILIONÓW FRANKÓW
SPECJALNY ODDZIAŁ DLA KLIENTELI POLSKIEJ
ROBOTNICZY POLSCY!
zapisujecie się na obligacje „DOBROBYTU”
Piszcie po polsku do Centrali: **La Prosperité Française**
30, Place de la Madeleine, PARIS (VIII^e)
ODDZIAŁ POLSKI — SECTION POLONAISE

Dr. Medycyny
Franciszek Brabander
b. ekstern szpitali m. Paryża
przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6
**CHOROBY WEWNĘTRZNE,
SKÓRNE I WENERYCZNE**
Ceny Specjalne dla Robotników
24, Boulevard de Port-Royal i piętro na lewo
Metro: Vauve
Uwaga: 21 nie 21 bis

Największe Polska
FABRYKA MEBLI ARTYSTYCZNYCH
we wszystkich stylach
Odnazona Medalem Złotym
w 1924 r.
Wielki wybór na składzie
A. Małachowski
45 i 47 rue de Reuilly, Paryż XII
Metro: Reuilly